

Sygn. akt I ACa 825/17

I ACz 1097/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 lutego 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Jacek Pasikowski (spr.)

Sędziowie: SA Anna Cesarz

SO del. Ryszard Badio

Protokolant: sekr. sąd. Iga Kowalska

po rozpoznaniu w dniu 15 lutego 2018 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa K. O. (1)

przeciwko Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 6 kwietnia 2017 r. sygn. akt II C 69/16

oraz na skutek zażalenia strony pozwanej

od postanowienia zawartego w punkcie 3 wyżej wskazanego wyroku

1. oddala apelację;

2. oddala zażalenie;

3. zasądza od Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. na rzecz K. O. (1) kwotę 240 (dwieście czterdzieści) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu zażaleniowym;

4. nie obciąża K. O. (1) obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego na rzecz Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W..

Sygn. akt I ACa 825/17

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 6 kwietnia 2017 roku Sąd Okręgowy w Łodzi, w sprawie z powództwa K. O. (1), przeciwko Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu w W. o zapłatę zadośćuczynienia w kwocie 110.000

złotych, zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 35.000 złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 25 maja 2015 roku do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałej części.

Powyższe orzeczenie Sąd Okręgowy oparł na ustaleniach, z których w szczególności wynika, że w dniu 4 lipca 1999 roku w Ł. przy ulicy (...) doszło do wypadku drogowego, w wyniku którego śmierć poniosła córka powódki M. O.. Sprawca zdarzenia, kierujący samochodem B. K. K. umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, albowiem znajdując się w stanie nietrzeźwości (3,72 % alkoholu) nie zachował należytej ostrożności i nie dostosował prędkości do warunków drogowych. Na skutek tego utracił panowanie nad pojazdem i potrącił przechodzącą jezdnię w miejscu do tego niewyznaczonym M. O. powodując u niej ciężkie obrażenia ciała. Na skutek obrażeń doznanych w wypadku M. O. zmarła w dniu 4 lipca 1999 roku.

M. O. była jedynym dzieckiem powódki K. O. (1). Przed śmiercią zamieszkiwała ona razem z rodzicami. W chwili wypadku miała 21 lat.

Bezpośrednio po śmierci córki u powódki wystąpiła ostra reakcja na stres pod postacią myśli samobójczych, znacznego obniżenia nastroju, płaczliwości, zaniku łaknienia, bezsenności. Powódka po pogrzebie córki wróciła do pracy, co nieco pomogło jej w codziennym funkcjonowaniu, jednak stan emocjonalny powódki nadal był zły – utrzymywał się obniżony nastrój, myśli samobójcze, brak sensu życia i bezsenność. Tęskniła za córką. Czekala aż wróci, pozostawiła jej rzeczy nietknięte. Powódka przez okres 10 lat nosiła czarne ubrania, codziennie była kilka godzin na cmentarzu. Zamieszkała w pokoju córki, gdzie czuła jej bliskość.

W dalszym okresie życia K. O. (1) nadal odczuwała obniżenie nastroju, kłopoty ze snem, zniechęcenie w bezpośrednich kontaktach z ludźmi, potrzebę izolacji, niechęć do aktywności. Powódka utraciła sens i radość życia, miała poczucie osamotnienia i brak poczucia bezpieczeństwa, oparcia i opieki. Taki stan emocjonalny powódki utrzymuje się do chwili obecnej. Nie ma planów, zrezygnowała ze swojego życia, czeka na śmierć.

Trudną dla powódki konsekwencją śmierci córki jest postawa jej męża. Mąż obwinia bowiem K. O. (1) o śmierć córki i uznaje ją za swojego wroga. To wydarzenie rozdzieliło małżonków. Powódka ma świadomość, że na żadną pomoc ze strony męża nie może liczyć, jest całkowicie zdana na siebie. Nie ma już zupełnie nikogo. Brak córki jest dla niej codziennie bardzo dotkliwy, powoduje jej ciągle cierpienie, co uniemożliwia powódce normalne życie, w którym mogłaby mieć plany, marzenia, czy też realizować różne aktywności.

Szkoda została zgłoszona pismem z dnia 25 marca 2015 roku, a w toku postępowania likwidacyjnego Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny ustalił swoją odpowiedzialność i wypłacił powódce kwotę 20.000 złotych tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej oraz 40.000 złotych tytułem zadośćuczynienia.

W konsekwencji tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Okręgowy uznał powództwo za częściowo zasadne wskazując w pierwszej kolejności, że odpowiedzialność pozwanego Funduszu za skutki wypadku z dnia 4 lipca 1999 roku nie była sporna. Strona pozwana nie kwestionowała jej bowiem co do zasady ani w postępowaniu likwidacyjnym ani przed sądem, ale podważała wysokość dochodzonego roszczenia o zadośćuczynienie, na co wpływał istniejący między stronami spór, co do stopnia przyczynienia się M. O. do powstania szkody.

Jak w skazał Sąd Okręgowy podstawę prawną roszczenia stanowił art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. Wszystkie przesłanki odpowiedzialności warunkujące zasadność zgłoszonego żądania, do których należały: istnienie dobra osobistego, naruszenie lub zagrożenie tego dobra oraz bezprawność zagrożenia lub naruszenia, zostały spełnione. W szczególności bezprawność naruszenia potwierdzało skazanie sprawcy prawomocnym wyrokiem karnym za popełnienie przestępstwa.

Odnosząc się zatem do kwestii ustalenia rozmiarów przyczynienia się poszkodowanej M. O. do powstania szkody, która to kwestia w myśli art. 362 k.c. determinowała zmniejszenie obowiązku naprawienia szkody, Sąd Okręgowy miał na uwadze fakt, iż obie strony sporu przyznawały zaistnienie przyczynienia, jednakże inaczej oceniały jego stopień: strona powodowa na 25 %, zaś strona pozwana na 30 %. W ocenie Sądu I instancji córce powódki

można było postawić zarzut obiektywnie nieprawidłowego postępowania, a więc przekraczania jezdni w miejscu niedozwolonym. Adekwatnym zatem do przebiegu wypadku było zatem ustalenie stopnia przyczynienia na 25 %. To bowiem nieprawidłowe zachowanie po stronie sprawcy wypadku było znacznie większe, niż po stronie poszkodowanej. Kierujący pojazdem nie zachował należytej ostrożności i nie dostosował prędkości do warunków drogowych, lecz przede wszystkim prowadził pojazd znajdując się w stanie nietrzeźwości (3,72 ‰ alkoholu). Był nie tylko sprawcą wypadku, ale i w sposób zasadniczy przyczynił się również do zwiększenia rozmiaru szkody.

Ustalając wysokość zadośćuczynienia, Sąd Okręgowy miał na względzie, że finansowa rekompensata powinna służyć wyrównaniu powódce krzywdy jakiej doznała w wyniku gwałtownego zerwania więzi rodzinnych z córką. Nie ulegało wątpliwości, że u powódki bezpośrednio po śmierci córki wystąpiła ostra reakcja na stres pod postacią myśli samobójczych, znacznego obniżenia nastroju, płaczliwości, zaniku łaknienia, bezsenności. Powódka straciła swoje jedyne dziecko i w zasadzie nigdy nie otrząsnęła się z traumy po wypadku. Przez okres 10 lat nosiła czarne ubrania, codziennie była kilka godzin na cmentarzu. Zamieszkała w pokoju córki, gdzie czuła jej bliskość. Do chwili obecnej powódka nadal odczuwała obniżenie nastroju, kłopoty ze snem, zniechęcenie w bezpośrednich kontaktach z ludźmi, potrzebę izolacji, niechęć do aktywności, brak sensu i radości życia, ma poczucie osamotnienia i brak poczucia bezpieczeństwa, oparcia i opieki. Nie ma planów, zrezygnowała ze swojego życia, czeka na śmierć. Brak córki jest codziennie bardzo dotkliwy dla powódki, powoduje jej ciągle cierpienie. Ono uniemożliwia powódce normalne życie, w którym mogłaby mieć plany, marzenia, różne aktywności, radość i sens życia. Sąd Okręgowy miał na względzie również ciężar gatunkowy dobra osobistego jakim jest prawo do życia rodzinnego i utrzymywania tego rodzaju więzi oraz okoliczność, iż powinno ono w hierarchii wartości zasługiwać na wzmożoną ochronę w porównaniu z innymi dobrami. Naruszenie tego dobra stanowi bowiem wielką i nieodwracalną dolegliwość, gdyż jego skutki rozciągają się na całe dalsze życie osób bliskich.

Z powołanych wyżej względów uznano, iż odpowiednią kwotą zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w postaci zerwania więzi rodzinnych z córką, która pozwoli na zrekompensowanie powódce doznanej krzywdy, będzie 100.000 zł. Z uwagi na przyjęty 25 % stopień przyczynienia się do szkody, ostatecznie ustalono wysokość należnego zadośćuczynienia na kwotę 75.000 zł, a zważywszy na wypłatę przez Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny kwoty 40.000 zł tytułem zadośćuczynienia, ostatecznie zasądzono kwotę 35.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych.

W zakresie żądania zasądzenia odsetek (art. 481 § 1 i art. 359 § 1 k.c.) Sąd Okręgowy wskazał, iż termin spełnienia świadczenia przez dłużnika oznaczony był w dniu wypadku przez przepis art. 109 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 r. Nr 124, poz. 1152), zgodnie z którym zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia otrzymania akt szkody od zakładu ubezpieczeń. W rozważanej sprawie pozwany otrzymał akta w dniu 24 kwietnia 2015 roku. Nie zachodziły przy tym żadne szczególne okoliczności, które uniemożliwiłyby stronie pozwanej wyjaśnienie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości świadczenia (fakty takie nie zostały udowodnione przez stronę pozwaną), a tym samym pozwany powinien spełnić świadczenie w terminie trzydziestodniowym, a zatem było ono wymagalne w dniu 24 maja 2015 roku. W dniu tym pozwany świadczenia jednak nie spełnił, co uzasadnia zasądzenie na rzecz powódki odsetek za opóźnienie od dnia następnego, to jest od 24 maja 2015 roku.

Ustalając wysokość odsetek, Sąd I instancji wskazał, że jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie jest oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych (art. 481 § 2 k.c. w brzmieniu obowiązującym od dnia 1 stycznia 2016 r.). Do dnia 31 grudnia 2015 roku jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należały się odsetki ustawowe. Zasądzając odsetki Sąd Okręgowy wskazał zatem, że należne powódce były odsetki ustawowe za opóźnienie, przy czym do dnia 31 grudnia 2015 roku stopa odsetek z tytułu opóźnienia była po prostu stopą odsetek ustawowych, zaś od 1 stycznia 2016 roku są to odsetki, których wysokość reguluje odrębnie przepis art. 481 § 2 k.c.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła powódka, zaskarżając wyrok w części oddalającej powództwo co do kwoty 75.000 złotych, tj. ponad zasądzoną kwotę 35.000 zł po śmierci córki oraz w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach. Skarżąca zarzuciła naruszenie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. poprzez jego błędną wykładnię, polegającą na przyznaniu powódce rażąco nieodpowiedniej sumy pieniężnej tytułem zadośćuczynienia za doznaną przez nią krzywdę w stosunku do całokształtu negatywnych konsekwencji związanych ze śmiercią córki w sferze jej dóbr osobistych, tj. kwoty 35.000 zł, podczas gdy przy właściwej ocenie i wykładni Sąd powinien uznać, że kwotą rekompensującą krzywdę powódki po śmierci córki będzie kwota 110.000 zł. W konkluzji powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez podniesienie zasądzonej kwoty do 75.000 zł oraz o zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach sądowych w wypadku uwzględnienia żądań apelacji.

W odpowiedzi na apelację Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny w W. wniósł o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie od powódki kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego w realiach niniejszej sprawy nie sposób uznać, że dokonana w niniejszej sprawie ocena materiału dowodowego była sprzeczna z zasadami logiki, wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego, a poczynione ustalenia faktyczne nie znajdowały logicznego uzasadnienia w zgromadzonym materiale dowodowym. Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku, iż Sąd Okręgowy w sposób wnikliwy i rzetelny zgromadził materiał dowodowy niezbędny dla potrzeb rozstrzygnięcia sprawy, dokonał jego trafnej i szczegółowej oceny oraz poczynił na jego podstawie poprawne ustalenia faktyczne. Tym samym ustalony przez Sąd I instancji stan faktyczny Sąd Apelacyjny przyjął za własny bowiem wyprowadzony on został z dowodów, których ocena odpowiada wszelkim wskazaniom art. 233 k.p.c. Podkreślić należy, że Sąd Okręgowy dokonał zasadniczych ustaleń faktycznych w oparciu o dokumenty, których prawdziwość nie budziła zastrzeżeń oraz opinię biegłego psychologa, a tychże ustaleń strony nie kwestionowały.

Skarżąca jako podstawę apelacji wskazuje naruszenie art. art. 448 k.c. w związku z art. 24 k.c. Wobec faktu, że wypadek drogowy w wyniku którego śmierć poniosła M. O. miał miejsce w dniu 4 lipca 1999 roku, podstawy odpowiedzialności strony pozwanej nie może stanowić art. 446 § 4 k.c., albowiem przepis ten wszedł w życie w dniu 3 sierpnia 2008 roku na mocy ustawy z dnia 30 maja 2008r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 116, póź. 731). Nie zachodzą także podstawy określone w art. 445 § 1 k.c. w związku z art. 444 § 1 k.c., albowiem K. O. (1) nie doznała uszkodzeń ciała, a odczuwane cierpienia psychiczne nie są następstwem zaburzeń w funkcjonowaniu organizmu prowadzących do rozstroju zdrowia. Powódka bowiem, w następstwie nagłej śmierci córki, doznała krzywdy w postaci cierpień psychicznych i jak wskazał Sąd Najwyższy „Najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008r.”(uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 roku III CZP 76/10). Skoro art. 448 k.c. przewiduje, iż razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę to ten właśnie przepis jest podstawą odpowiedzialności Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w niniejszej sprawie. Katalog dóbr osobistych określony w art. 23 k.c. ma charakter otwarty, zaś ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c. objęte są wszelkie dobra osobiste rozumiane jako pewne wartości niematerialne związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu społecznym są uznawane za doniosłe i zasługujące z tego względu na ochronę. Za dobro osobiste członka rodziny osoby zmarłej może więc być uznana więź rodzinna, co potwierdzają uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2010 roku (IV CK 307/09 - nie publ.), czy wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 23 września 2005 roku (I ACa 554/05 - nie publ.).

Kompletną argumentację w tym zakresie, z uwzględnieniem zarysu historycznego obowiązującego prawa, zawiera uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2013 roku wydanej w sprawie o sygnaturze akt. III CZP

74/13. Sąd Najwyższy stwierdza w nim bowiem wprost "że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę także wtedy, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r., a więc przed wejściem w życie art. 446 § 4 k.c." i odwołuje się w tym zakresie do uchwały Sądu Najwyższego dnia 22 października 2010 roku (III CZP 76/10, OSNC-ZD 2011, nr B, poz. 142), która stanowiła kontynuację linii orzeczniczej przyjętej w wyrokach z dnia 2 grudnia 2009 roku (I CSK 149/09, niepubl.) i z dnia 14 stycznia 2010 roku (IV CSK 307/09, OSNC-ZD, nr C, poz. 91).

W uzasadnieniu cytowanej uchwały Sąd Najwyższy wskazał nadto, że roszczenie oparte na powołanych wyżej przepisach istniało samoistnie przed wejściem w życie przepisu art. 446 § 4 k.c., a zatem przed dniem 3 sierpnia 2008 roku, a dokonana nowelizacja jedynie je wyeksponowała ograniczając krąg osób uprawnionych do najbliższych członków rodziny zmarłego. Nie mogą zostać uwzględnione argumenty wskazujące na nieracjonalność ustawodawcy podnoszone przez apelującego polegające na twierdzeniu, iż gdyby zadośćuczynienie było uregulowane w przepisach kodeksu cywilnego ustawodawca nie wprowadzał by dodatkowego przepisu, a zatem art. 446 § 4 k.c. Skoro do systemu prawnego został wprowadzony art. 446 § 4 k.c. bez uchylecia art. 448 k.c., to należy przyjąć, że jeżeli czyn niedozwolony został popełniony po dniu 3 sierpnia 2008 roku - najbliżsi członkowie rodziny osoby zmarłej mogą dochodzić zadośćuczynienia zarówno na podstawie art. 446 § 4 k.c., jak i na mocy art. 448 k.c., przy czym skorzystanie z pierwszej podstawy jest prostsze, gdyż łączy się z ułatwieniami dowodowymi. Przed dniem 3 sierpnia 2008 roku jedyną podstawą roszczenia o zadośćuczynienie był art. 448 k.c. i to zarówno dla osób najbliższych, jak i dla innych podmiotów (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 14 października 2014r. I ACa 475/14, Lex nr 15 (...)).

W orzecznictwie utrwalony jest pogląd o istnieniu dobra osobistego w rozumieniu art. 23 k.c. w postaci więzi rodzinnych (więzi rodziców z dziećmi) na co wskazują między innymi: wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 23 września 2005 roku (I ACa 554/05, Palestra 2006, nr 9–10, s. 308), wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 2009 roku (I CSK 149/09, Lex nr 607232), wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2010 roku (IV CSK 307/09, OSNC-ZD 2010, nr 3, poz. 91), wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2011 roku (I CSK 621/10, Lex nr 848128), wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2011 roku (II CSK 537/10, LEX nr 846563) uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2011 roku (III CZP 32/11, OSNC 2012, nr 1, poz. 10). Powyższe ustalenie w praktyce pozwala na zasądzenie zadośćuczynienia na śmierć osoby bliskiej na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 k.c. w sytuacjach, w których śmierć nastąpiła przed wprowadzeniem art. 446 § 4 k.c.

W ocenie Sądu Apelacyjnego w niniejszej sprawie bezspornym jest odpowiedzialność za sprawcę wypadku w wyniku którego zginęła córka powódki ponosi Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny w W.. K. O. (1) na skutek działania sprawcy wypadku zaistniałego w dniu 4 lipca 1999 roku doznała szkody, gdyż straciła 22 letnią córkę. Jej szkoda jest szkodą niemajątkową, krzywdą, która podlega naprawie przez zasądzenie na jej rzecz odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c.

Bez wątplenia na wysokość zadośćuczynienia wywiera wpływ przyczynienie ujęte w art. 362 k.c. Przewidziane w tym przepisie zmniejszenie zadośćuczynienia może nastąpić, jeżeli poszkodowany dopuścił się zachowania obiektywnie nieprawidłowego, które pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą, lecz nie jest wyłącznie winnym albo nie ma możliwości przypisania mu winy np. z powodu wieku lub niepoczytalności (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 1970 r., II CR 624/69, OSN 1970, nr 9, poz. 163, z glosą A. Szpunara, Państwo i Prawo 1971, z. 2, s. 391; uchwała Sądu Najwyższego (7) z dnia 20 września 1975 r., III CZP 8/75, OSN 1976, nr 7–8, poz. 151).

Dla prawidłowego zastosowania art. 362 k.c. niezbędne jest w pierwszym rzędzie ustalenie rozmiaru zaistniałej szkody (krzywdy) i wysokości należnego odszkodowania (zadośćuczynienia), a następnie rozważenie wszystkich okoliczności przemawiających za jego obniżeniem. Zagadnienie czy przyczynienie poszkodowanego do powstania szkody obliguje sąd do zmniejszenia należnego odszkodowania nie jest jednoznaczne. Według jednego poglądu ustalenie przyczynienia jest jedynie warunkiem koniecznym rozważenia możliwości zmniejszenia odszkodowania, ale nie wystarcza do tego zmniejszenia, albowiem o tym, czy i w jakim stopniu obniżyć odszkodowanie, sąd decyduje w procesie sędziowskiego wymiaru odszkodowania w ramach ujętych w art. 362 k.c. Decyzja o obniżeniu odszkodowania jest uprawnieniem sądu, a rozważenie w tym przedmiocie w konkretnych okolicznościach jego powinnością (wyrok

Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2008 roku, IV CSK 228/08, OSNC-ZD nr 3, poz. 66; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 2009 roku, IV CSK 241/09 nie publ.). Drugie stanowisko zakłada, iż wypadku ustalenia, że poszkodowany przyczynił się do powstania szkody, sąd biorąc pod uwagę okoliczności sprawy, a w szczególności stopień winy stron, powinien odpowiednio zmniejszyć odszkodowanie (patrz: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 1971 roku, I PR 106/70; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 1971 roku, III CSK 229/09).

Sąd Apelacyjny w niniejszym składzie uznaje, że art. 362 k.c. nie może być traktowany jako przejaw swobodnego uznania sądu w okolicznościach konkretnej sprawy. Tym samym w każdym wypadku odszkodowanie ulega zmniejszeniu, aczkolwiek stan faktyczny konkretnego postępowania może prowadzić do zupełnie symbolicznego obniżenia. Sąd Okręgowy w Łodzi uwzględnił przyczynienie na 25 procent, wobec obiektywnie nieprawidłowego postępowania, a więc przekraczania jezdni w miejscu niedozwolonym przez M. O., a taki stopień przyczynienia za właściwy uznaje Sąd Apelacyjny. Co więcej, podczas rozprawy bezpośrednio poprzedzającej wydanie wyroku w dniu 30 marca 2017 roku pełnomocnik K. O. (2) uznał przyczynienie w tej wysokości (k. 136v.), a tym samym nie sposób uznawać, że apelacja w jakikolwiek sposób kwestionuje tak ustalone przyczynienie M. O..

W tym stanie rzeczy zasadnicze znaczenie ma ustalenie należnej powódce w trybie art. 448 k.c. odpowiedniej sumy zadośćuczynienia. Pamiętać należy, że przed wytoczeniem powództwa Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny wypłacił K. O. (1) tytułem zadośćuczynienia kwotę 40.000 złotych. W treści pozwu skarżąca wskazała, że należne jej zadośćuczynienie szacowała na kwotę 150.000 złotych, ale wobec dobrowolnej zapłaty kwoty 40.000 złotych swe żądanie ogranicza do 110.000 złotych. Podkreślić należy, że pozew w jakikolwiek sposób nie odwołuje się do przyczynienia, które w toku procesu zostało uznane w wysokości 25 procent. W treści apelacji pełnomocnik skarżącej stwierdza (k. 172): "W ocenie powódki adekwatną sumą zadośćuczynienia będzie łączna kwota 200.000 zł - 25 % przyczynienia - 40.000 zł wypłacone w toku likwidacji szkody - 35.000 zasądzone przez Sąd I instancji - 75.000 zł żądane w apelacji." W istocie zatem dochodzi przed Sądem II instancji do rozszerzenia powództwa w rozumieniu art. 383 k.p.c., co w postępowaniu apelacyjnym jest niedopuszczalne. Przedmiotem rozpoznania sądu apelacyjnego może być tylko roszczenie, które było rozpoznawane przez sąd pierwszej instancji (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 1998 r., II CKN 97/98, Prok. i Pr. 1999, Nr 5, s. 33). Oczywiście niedopuszczalna zmiana powództwa w postępowaniu apelacyjnym nie czyni samej apelacji niedopuszczalną. Ocena zmiany żądania pod kątem jej dopuszczalności ma miejsce w zakresie merytorycznego rozpoznania apelacji, wpływa na możliwość jej uwzględnienia nie może natomiast prowadzić do jej odrzucenia na podstawie art. 373 k.p.c. (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 2001 r., I PZ 22/01, OSNAPiUS 2003, Nr 10, poz. 255 i postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2014 r., I PZ 3/14, L.). W konsekwencji skoro pozew określał (k. 6), że: "Powódka wskazuje, że w jej ocenie kwotą adekwatną z tytułu zadośćuczynienia będzie kwota 150.000 zł - 40.000 zł wypłacone w toku likwidacji szkody, co daje kwotę 110.000 zł żadaną w pozwie." to nie istnieje procesowo dopuszczalna możliwość rozszerzenia w postępowaniu apelacyjnym pierwotnej wysokości zadośćuczynienia, a w konsekwencji, realnego podwyższenia dochodzonego w postępowaniu apelacyjnym zadośćuczynienia, nawet wówczas, gdy kwota ta mieści się w pierwotnej wartości przedmiotu sporu. W tym stanie rzeczy nie można kwestionować przyjęcia przez Sąd I instancji, że należna powódce suma zadośćuczynienia winna wynosić 100.000 złotych, która to kwota podlegała zmniejszeniu wobec ustalenia 25 procentowego przyczynienia do kwoty 75.000 złotych, co wobec wypłaty przez stronę pozwaną kwoty 40.000 złotych, prowadziło do zasądzenia zaskarżonym wyrokiem kwoty 35.000 złotych. Przed Sądem Okręgowym powódka nigdy nie wykazywała, że należne jej zadośćuczynienie miałyby wynosić 200.000 złotych.

W tym stanie rzeczy rozważenia wymaga, czy kwota zadośćuczynienia ostatecznie przyznana powódce w łącznej wysokości 75.000 złotych, jest kwotą odpowiednią w rozumieniu art. 448 k.c. Podstawowe znaczenie dla ustalenia wysokości zadośćuczynienia ma ustalenie rozmiaru krzywdy. Zadośćuczynienie ma bowiem odpowiadać wielkości krzywdy. Stanowić powinno ekwiwalent utraconych dóbr (por. A. Cisek (w:) E. Gniewek Komentarz, 2008, art. 445, Nb 4). Sąd I instancji dokonał szczegółowej analizy okoliczności istotnych dla ustalenia wysokości zadośćuczynienia, a ustalenia te Sąd Apelacyjny podziela. Nagła i niespodziewana śmierć w wypadku komunikacyjnym córki w trwały sposób naruszyła jego sferę psychiczną powódki i spowodowała odczucie głębokiego przygnębienia, żalu, negatywnych emocji. K. O. (1) po tragicznej śmierci M. O. do chwili obecnej wielokrotnie odwiedza jej grób. Jak wynika z opinii

psychologa (k. 122) "Przez 10 lat chodziła w żałobie i trzymała wszystkie rzeczy po córce. Gdy pracowała jeździła na cmentarz codziennie, stała po kilka godzin na cmentarzu." Wątpliwości budzić musi jednak okoliczność całkowitego rozkładu małżeństwa powódki, co ma wynikać z tak z jej przesłuchania, jak i wniosków opinii psychologa (k. 124): "O ile powódka czasem pomaga mężowi w trudnych dla niego sytuacjach, o tyle mąż nie ma ludzkich odruchów wobec niej, żony, matki jego dziecka, czy choćby osoby, z którą na stałe mieszka. Powódka ma świadomość, że na żadną pomoc ze strony męża nie może liczyć, jest całkowicie zdana na siebie." Powyższe okoliczności budzą wątpliwości wobec treści złożonego przez powódkę oświadczenia o stanie rodzinnym i majątku (k. 11-13), z którego wynika, że małżonkowie O. utrzymują się z emerytur i z tych emerytur pokrywają wspólne wydatki, kupują leki dla J. O., a to oznacza, że więź między małżonkami nie została całkowicie zerwana jak twierdzi skarżąca. Sąd Apelacyjny dostrzega, że aktualny stan wiedzy nie pozwala na udowodnienie rozmiaru uczuć i przywiązania, czy też ich braku (wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 23 kwietnia 2013 roku, I ACa 330/13). Samo przedstawienie przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wywodów wydanej w sprawie opinii psychologicznej nie może być jednak tak postrzegane, gdyż przedmiotowa opinia nie diagnozuje, a jedynie przedstawia stany emocjonalne powódki po wypadku, które pozwalają jedynie na pośrednie uchwycenie doznanej przez nią krzywdy. Przedmiotowa opinia pozwala zatem także określić w jaki sposób tragiczny wypadek z dnia 4 lipca 1999 roku obecnie wpływa na zachowania i życie apelującej. Pozwala to także odnieść się do kwestii upływu lat od zdarzenia. W judykaturze przyjmuje się, że: "Pośrednio poszkodowany nie może przenosić skutków swojego opóźnienia w ochronie własnych praw na obowiązanego do świadczenia (uwzględniając istotę actio directa w kontekście celu świadczenia związanego ze załagodzeniem skutku zerwania więzi rodzinnej), a wysokość świadczeń odpowiadać winna stosunkom właściwym dla chwili, w której roszczenie mogło być dochodzone. Okoliczności te wymagają zatem wyjaśnienia w każdej ze spraw, a ciężar dowodu w tym zakresie obciąża poszkodowanych pośrednio, którzy nie mogą liczyć na ochronę prawną w większym zakresie niż osoby, które w odpowiednim okresie dochodziły w podobnych sprawach własnych roszczeń." (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 25 września 2015 r., I ACa 79/15).

W kontekście powyższych rozważań trudno uznać by ustalone zaskarżonym wyrokiem kwota zadośćuczynienia była zaniżona i rażąco odbiegała od wysokości zadośćuczynień zasądzanych w innych podobnych sprawach. O rażącym naruszeniu zasad ustalania "odpowiedniego" zadośćuczynienia mogłoby zatem świadczyć przyznanie zadośćuczynienia, które miałyby jedynie wymiar symboliczny, niestanowiący rekompensaty doznanej krzywdy, bądź też kwoty wygórowanej, która mogłaby prowadzić do nieuzasadnionego wzbogacenia się osoby poszkodowanej. W związku z tym, że ustalenie wysokości zadośćuczynienia ma charakter nader ocenny i należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego, to ingerencja Sądu drugiej instancji w ustaloną wyrokiem wysokość zadośćuczynienia jest możliwa jedynie wtedy, gdy po uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego rozmiary, okazało się ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2004 r., I CK 219/04, Lex nr 146356; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 1970 r., III PRN 39/70, OSNC z 1971 r., nr 3, poz. 53).

Uwzględniając powyższe rozważania, w przekonaniu Sądu Apelacyjnego, wysokość zasądzonych wyrokiem z dnia 6 kwietnia 2017 roku kwoty zadośćuczynienia po doliczeniu wypłaty dokonanej z tego tytułu dobrowolnie przez Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny w W. i uwzględnieniu 25procentowego przyczynienia, czyni zadość przedstawionym kryteriom, a zatem jest proporcjonalna do rozmiaru krzywdy poniesionej przez K. O. (1) i w mniemaniu Sądu II instancji odpowiada doznanej krzywdzie, aktualnej stopie życiowej oraz urzeczywistnieniu zasadę sprawiedliwości społecznej.

Z tych względów Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację K. O. (1).